Ner. 158. Czwartek 13. Lipca 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Hiszpania. — Francya. — Belgia. Włochy. — Księstwa Naddunajskie. — Egipt. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Rzecz urzędowa.

Lwów, 12. lipca. Dnia 12. lipca 1854 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie część XX. oddziału I. dziennika rządowego z roku 1854 dla kraju koronnego Galicyi.

Część ta zawiera pod:

Nr. 80. Rozporządzenie ministra skarbu z dnia 2. kwietnia 1854, mocą którego dozwala się połączać w jedną kopalnię więcej miar kopalni węgla kamiennego i ziemnego brunatnego.

Nr. 81. Rozporządzenie ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 3. kwietnia 1854, mocą którego ogłasza się w skutku najwyższego rozporządzenia z dnia 17go lutego 1854 niektóre dodatkowe postanowienia do rozporządzenia cesarskiego z dnia 19. grudnia 1853 w przedmiocie przestąpienia wysłużonych podoficerów i szeregowych na posady służby cywilnej.

Nr. 82. Ogłoszenie ministerstwa skarbu z dnia 4. kwietnia 1854, obejmujące ogłoszenia ministerstwa skarbu z dnia 4. stycznia 1854 r. (nr. 5. dziennika praw państwa) tyczącego się obrotu jarmarkowego targowego, tudzież obrotu na sprzedaż niepewną i dla apretowania ze związkiem celnym niemieckim.

Nr. 83. Rozporządzenie ministerstwa spraw zewnętrznych z dnia 5. kwietnia 1854, mocą którego ogłasza się uchwała powzięta na trzeciem posiedzeniu zgromadzenia związku niemieckiego z dnia 26. stycznia 1854 roku, o wzajemnem wydawaniu prostych zbrodniarzy w obrębie związku niemieckiego.

Lwów, 13. lipca. Dnia 13. lipca 1854 wyszła i rozesłana została z c. k. galicyjskiej drukarni rządowej we Lwowie, część XXI. oddziału I. dziennika rządowego z roku 1854 dla kraju koronnego Galicyi.

Część ta zawiera pod:

Nr. 84. Rozporządzenie ministra finansów z dnia 4. kwietnia 1854, którem obwieszczono najwyższe postanowienia o przyszłem urządzeniu i prowadzeniu czynności węgierskiej dyrekcyi finansów krajowych.

Nr. 85. Rozporządzenie nadkomendy wojska z dnia 4. kwietnia 1854, którem w skutek najwyższej uchwały z dnia 24. marca 1854 zaprowadza się w całem pograniczu wojskowem miara i waga niższo-austryacka, począwszy od dnia 1. lipca 1854.

Nr. 86. Rozporządzenie ministerstwa finansów z dnia 6go kwietnia 1854, dotyczące się upoważnienia wspomnionego pod lit. a) §. 29 uwag wstępnych do taryfy celnej.

Nr. 87. Rozporządzenie ministrów spraw wewnętrznych, sprawiedliwości i finansów z dnia 6. kwietnia 1854, dotyczące się polityczniej i sądowej organizacyi królestwa Węgier.

Nr. 88. Rozporządzenie ministerstwa sprawiedliwości w porozumieniu z ministerstwem spraw wewnętrznych z dnia 6. kwietnia 1854 o zakresie działalności sądów krajowych i sądów powiatowych klasy pierwszej w królestwie węgierskiem, w skutek zaprowadzenia nowo-uorganizowanych urzędów stoliczno-sędziowskich.

Lwów, 23. czerwca. C. k. galicyjska dyrekcya finansów nadała opróżnione w obwodzie swoim prowizoryczne posady kameralnych komisarzy okręgowych II. klasy finansowemu komisarzowi okręgowemu w Węgrzech Józefowi *Schaffek*, galicyjskim koncepistom kameralnym: Michałowi *Wędrychowskiemu*, Józefowi *Scholz*, Marcelemu *Albinowskiemu*, Józefowi *Teodosiewiczowi*, Teodorowi *Eiselt* i Wojciechowi *Popielowi*, prowizorycznemu inspektorowi podatkowemu w Węgrzech Wacławowi *Schmidt*, nakoniec galicyjskiemu kameralnemu koncepiście Władysławowi *Sroczyńskiemu*.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 8. lipca. *Litogr. koresp. austr.* z dnia dzisiejszego pisze: W obec powszechnego i serdecznego uznania, jakie przymierze między Austryą i Prusami z d. 20. kwietnia znalazło równie u rządów, jakoteż w opinii publicznej Niemiec, usiłuje pewne znane stronnictwo pruskie, które zawarcie wspomnionego traktatu niechętnie przyjęło, odmówić temu dla Europy a w szczególności dla Niemiec wielce ważnemu związkowi wszelkiego znaczenia praktycznego. Nie ograniczając się na własne znane organa stronnicze, których artykuły przeciw postępowaniu Austryi w kwestyi oryentalnej mają tylko do tego służyć, by pośrednio własny z ces. gabinetem ściśle połączony rząd wnet zastraszać groźbami, wnet nieproszonemi obdarzać radami, przybierają ich pisarze czasem minę wtajemniczonych i półurzędowych, by w dziennikach innej barwy wzniecać nieufność i podejźrzenie w zamiarze zachwiania zgody istniejącej między obydwoma wielkiemi mocarstwami niemieckiemi, lub przynajmniej wystawić w świetle wątpliwem ich porozumienie w kwestyi bieżącej.

Z tego stanowiska musimy się zapatrywać na korespondencyę z Berlina z d. 3. lipca do Gazety Wrocławskiej, o ewentualnej okupacyi księztw naddunajskich przez armię austryacką, jeżli je wojska rosyjskie opuszczą. Cała argumentacya wspomnionego artykułu bardzo podobna do logiki Kalifa Omara, który kazał spalić bibliotekę w Alexandryi, zastosowanej do danego wypadku: „Co się nie znajduje w traktacie z dnia 20. kwietnia, jest przeciw niemu; jeżli się zaś znajduje, to niepotrzeba powtarzać.“ „Przytem należy oraz pamiętać o tem, że nawet spokojna okupacya księztw naddunajskich ze strony Austryi jest już aktem nieprzyjaźni przeciw Rosyi, gdyż tem samem zrywają się rosyjsko-tureckie traktaty, według których sama tylko Rosya ma ewentualne prawo okupacyi Multan i Wołoszczyzny.“ Korespondent Gazety Wrocławskiej mało, jak widać obznajomiony z prawem narodów, inaczej bowiem wiedziałby, że stan wojenny między dwoma państwami znosi dawniejsze traktaty — a szczególnie te, które jednemu nadają prawa lub przywileja na terytoryum drugiego — lub je przynajmniej suspenduje na tak długo, dopóki późniejsze zawarcie pokoju nie przywróci ich całkiem lub częściowo. W tym tedy przypadku nie może być mowy o zrywaniu traktatu, gdyż wspomniona konwencya między Rosyą i Turcyą nie istnieje już w chwili obecnej.

Rosya zaś miałaby tem mniej uzasadniony powód użalać się na wkroczenie c. k. wojsk do księztw naddunajskich, lub nawet wyprowadzać z niego pozór do wojny, iż sama nie oparła tą razą swojej okupacyi na prawie traktatu na inne zupełnie przypadki obliczonem, lecz zajęła księztwa jako zakład dla innych celów. Ale pominąwszy nawet ten według pojęcia prawa narodów jasny stosunek nie można w tem opatrywać zaczepnego działania, jeżli mocarstwo zostające w stosunku pokoju do państw wojujących, na mocy konwencyi z prawowitym władcą pewnych prowincyi, zajmuje te prowincye tymczasowo, by zapobiedz w kraju sąsiednim przewidywanej zupełnej anarchyi.

Według powszechnie wiadomych doniesień chcieli ces. ros. dowódzcy na Wołoszczyznie przygotowując się przed kilką dniami do opuszczenia tej prowincyi, zabrać ze sobą nie tylko kasy i wszelkie zasoby, lecz nawet władze krajowe i milicyę. Wśród takich stosunków dało się słyszeć powszechne życzenie na Wołoszczyznie, ażeby Austrya, jako sąsiednie a w obecnej wojnie nie zawikłane mocarstwo, w porozumieniu z Sułtanem zachowała prowincye naddunajskie przed nieszczęściem anarchyi i rozprzężenia. Odpowiedzieć temu życzeniu byłoby obowiązkiem ludzkości, byłoby godnem zadaniem chrześciańskiego monarchy, byłoby przedewszystkiem ochroną ogólnej sprawy Niemiec. Możemy zapewnić, że król. pruski rząd zapatruje się z tego samego stanowiska na wspomnioną ewentualność i że przeto usiłowanie, wystawić zgodę i porozumienie między obydwoma gabinetami tudzież przymierze z d. 20. kwietnia w świetle wątpliwem, nie powinno niepokoić umysłów rozsądnych.

Jeżeli jednak, jak się według najnowszych doniesień domyślać można, dobrowolne ustąpienie ces. ros. wojsk z Wołoszczyzny nie nastąpi, natenczas rozbierana tu kwestya nie będzie mieć żadnego znaczenia praktycznego. Austrya opierając się natenczas na odpornem i zaczepnem przymierzu z d. 20. kwietnia, będzie w ścisłem porozumieniu z król. pruskim gabinetem oczekiwać odpowiedzi na

jej wezwanie do Petersburga i według tego zastosuje się zgodnie z przymierzonym dworem królewskim.

Dekret ministra spraw wewnętrznych z 6. lipca 1854 *), obowiązujący w całem państwie z wyjątkiem wojskowego Pogranicza, a podający ułatwienia właścicielom monarchicznych lennictw i fideikomisów, tudzież posiadłości gruntowej w ogóle, pupilom, a odnośnie ich opiekunom i kuratorom, następnie gminom, korporacyom, ferwalterom zakładów, fundacyi, funduszów itd., zostającym pod publicznym nadzorem lub kontrolą przy uczestniczeniu w otworzonej cesarskim patentem z 26. czerwca 1854 (nr. 158 dz. ust. państwa) dobrowolnej pożyczce.

Dla ułatwienia właścicielom monarchicznych lennictw i fideikomissów i wielkiej posiadłości gruntowej w ogóle, pupilom, a odnośnie ich opiekunom i kuratorom, następnie gminom, korporacyom, ferwalterom zakładów, fundacyi, funduszów itd. zostających pod publicznym nadzorem lub kontrolą uczestnictwa w otworzonej patentem z 26. czerwca 1854 dobrowolnej pożyczce, raczył Jego c. k. Apostolska Mość rozważywszy zamiar pożyczki i przyzwolone pomyślne warunki emisyi Najwyższym dekretem z d. 5. lipca 1854 postanowić następujące rozporządzenia:

1. Właścicielom monarchicznych lennictw i fideikomisów udziela się konsens, że dla uczestniczenia w pożyczce mogą obciążyć

a) nieruchome majętności lennicze i fideikomisowe aż do wyczerpania pierwszej trzeciej części biorącej się za wartość dóbr stokrotnej kwoty monarchicznego gruntowego podatku wraz z trzecią częścią dopłaty (z wyjątkiem osobnych dodatków do krajowych i innych zamiarów), i

b) pierwszą trzecią część kapitałów winkulowanych z stosunkiem lenniczym lub fideikomisowym, — tą kwotą, która stanowi 95 pCt. subskrybowanej na pożyczkę sumy.

Obydwa te uwzględnienia są połączone z tym warunkiem, że uzyskane w ten sposób obligacye zaręczają lennictwu lub fideikomisom za uwolnienie od długu lennictwa lub fideikomisu zaciągniętego dla nabycia ich.

2. Ci właściciele dóbr, którzy za przyrzeczoną im indemnizacyę uwolnienia od ciężarów gruntowych nie uzyskali dotychczas żadnych obligacyi, lecz tylko asygnacye rent, równie jak ci którym na rachunek mającej się wykazać indemnizacyi zaasygnowano ciągle zaliczki rent, mogą w czasie subskrypcyi na pożyczkę jeszcze niepodniesione i dalej bieżące stanowczo lub zaliczkowo saasygnowane renty uwolnienia od ciężarów gruntowych, odstąpić jako kaucyę i jako zapłatę na raty wpłacenia za subskrybowaną przez nich kwotę pożyczki postanowionym do przyjmowania kasom.

Dla tych krajów koronnych, w których tylko od pory do pory pozwalano pojedyńcze zaliczki rent urbaryalnych, wyjdą osobne rozporządzenia.

3. Opiekunom i kuratorom, równie jak komisyom sierót nadaje się naczelne opiekuńcze, odnośne kuratoryczne pozwolenie, do uprocentowania będącej do dyspozycyi gotówki swych pupilów przez subskrypcyę na pożyczkę bez zasięgania uprzedniego pozwolenia od publicznej władzy.

4. Gminom i korporacyom, które według istniejących ustaw potrzebują urzędowego lub Najwyższego pozwolenia Jego c. k. Apostolskiej Mości, nadaje się niniejszem takowe dla dostarczenia wpłat na subskrybowaną kwotę pożyczki albo w drodze rozkładu lub kredytu, albo przez użycie kapitałów, sprzedanie ruchomego lub zastawienie swego nieruchomego majątku; równie jak

5. Ferwaltery zakładów, fundacyi, funduszów itd., zostających pod publicznym nadzorem lub kontrolą, otrzymują niniejszem administracyjne pozwolenie do uprocentowania będących do dyspozycyi gotówek przez obrócenie ich na pożyczkę.

Baron *Bach*, m. p.

Wiédeń, 9. lipca. Jego c. k. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 7. czerwca r. b. rotmistrzowi w armii *Antoniemu hrabi Ledochowskiemu*, nadać najłaskawiej godność c. k. szambelana. *(W. Z.)*

(Wykaz znajdujących się w obiegu banknotów wymiany i antycypacyi. (Einlösungs- und Anticipations-Scheine.)

Wiédeń, 5. lipca. Stosownie do danego zapewnienia podaje dyrekcya uprzywilejowanego austryackiego narodowego banku do wiadomości publicznej zamknięty z dniem 30. czerwca 1854 wykaz znajdujących się w obiegu banknotów wymiany i antycypacyi.

Według zamknięcia z dnia 31. grudnia 1853 było w obiegu		6,122.313 złr.
Za nieużyteczne przez wymianę wpłynione banknoty wydane z nowo utworzonych		232.069 „
Suma . . .		6,354.382 złr.
Natomiast leżą wymieniane po dzień 30. czerwca 1854 papierowe pieniądze przygotowane do spalenia	1,127.100 złr.	
Potrąciwszy z tego: przytoczone już dnia 31. grudnia jako do spalenia przygotowane	1,090.525 „	
Zatem zostaje . .	36.575 złr.	
W nieużytecznych banknotach uzbierane za powyższe nowo-utworzone przez wymianę	232.069 „	268.644 złr.
Zatem zostaje z 30. czerwca 1854 w obiegu . . .		6,085.738 złr.

Hiszpania.

(Przemowa Jej Mości Królowej do wojska. — Korespondencya z Madrytu w Independance belge.)

Gazete de Madrid ogłasza następującą przemowę Jej Mości królowej do wojska podczas lustracyi w Prado dnia 29. czerwca:

Żołnierze!

„Dowiedziałam się dziś rano, że jenerał Dulce, któremu powierzyłam jeneralną dyrekcyę kawaleryi, popełnił zbrodnię zdrady stanu i splamił przeto honor swej chorągwi. Inni jenerałowie podnieśli wraz z nim sztandar buntu. Znacie ich; są-to ci sami, których Ja obsypałam odznaczeniami i łaskami, a dziś znacie ich lepiej jeszcze po niegodziwości ich postępków.

Zamierzają wykonać zamach przeciw Mojej osobie, przeciw tronowi i przeciw Mojej dostojnej córce, depcącz najświętsze ustawy sprzyniewierzywszy się swej przysiędze Wiem o tem i przybywam z pospiechem, by przebiedz wasze wierne szeregi, gdyż wierne są wszystkie te szeregi armii, które sobie mój dziecinny wiek przypominają. W taki sposób zdołam lepiej ocenić wasze usługi i będę jeszcze bliżej świadkiem waszego tryumfu.“

Independance belge zawiera następującą korespondencyę z Madrytu z dnia 30. czerwca:

Jej Mość królowa odbyła wczoraj przegląd wojsk tutejszej załogi. W chwili jej przybycia do Prado rozdawano między wojsko mnóstwo egzemplarzy przemowy z podpisem królowej, rozdzielano także nagrody między niektórych żołnierzy, którzy się niedali uwieść podmowom naczelników buntu. Tak otrzymał między innymi jeden kapral z rąk Jej królewskiej Mości epolety porucznika. Królowa przemówiła z widocznem wzruszeniem kilka słów, pokazując swą córkę wojsku i wyraziła swe zaufanie w obrońcach chorągwi narodowej, którą objęła swemi ramionami.

Rewizye domowe odbywają się ciągle. Kilka kompanii górskiej artyleryi, szwadron ułanów i trzy bataliony z rozmaitych korpusów wyruszyło z Madrytu ku Canilejas. Prezydent rady ministrów, hrabia San Luis, wydał dziś okólnik do wszystkich władz na prowincyi, przypominając im ich obowiązki pośród wielkich wypadków na jakie się zanosi.

Powiodło mi się, pisze korespondent dostać się do la Venta del Espiritu Santa, gdziem widział wojska rządowe stojace naprzeciwko powstańców. Ci ostatni zajęli w 5000 ludzi północne wzgórza. Minister wojny obsadził na czele 3000 wojska południową stronę mostu w Canilejas i niedaleko Fonda de la Alegria. Przednie straże insurgentów stoją na mały wystrzał karabinowy przed wojskami królewskiemi. Dotychczas niepadł tam jeszcze ani jeden wystrzał i jak słychać miały się odbyć konferencye, ale potąd przynajmniej bezskutecznie.

Zdaje sie, że insurgenci bez dobycia broni zajęli Toledo. — Sklepy w Madrycie, szczególnie w okolicy Puerta del Sol, są pozamykane.

Monitor donosi z Madrytu pod dniem 30. czerwca: „Wszystkie bramy na stronie wschodniej są zamknięte. Poniżej ulicy Alcala i w Prado zabroniona jest wszelka komunikacya. Część załogi pod dowództwem jenerałów Lara i Campoyano wyruszyła przeciw insurgentom, którzy opuścili Alkalę postępując pod mury Madrytu. — Jednak sądzą, że nieprzyjdzie do walki. Wojska rządowe oczekują posiłków, a insurgenci, których cała potęga prawie tylko z samej kawaleryi się składa, niemogą ich atakować.

Jeżeli jak się zdaje, zamiarem jenerała O'Donnell było wyciągnąć wojska z Madrytu, ażeby w ich nieobecności mogło wybuchnąć powstanie ludu, tedy cel ten zupełnie został chybiony, gdyż ludność spokojnie się zachowuje.

Wiadomości z prowincyi są bardzo zaspokajające. Jeden pułk kawaleryi i jeden pułk piechoty wyruszyły z Valladolid dla wzmocnienia załogi w Madrycie. Dwa bataliony piechoty przybyło do la Granja. *(W. Z.)*

(Bliższe doniesienia o powstaniu.)

Dzienniki francuskie zawierają następującą depeszę z Madrytu pod dniem 30. czerwca, która podaje szczegóły o powstaniu:

„Dość znaczna część wojska złożona z należącej do załogi kawaleryi (według *Monitora* dwa pułki, a na ich czele jenerał O'Donnel) zbuntowało się dnia 27. śród okrzyku: „Niech żyje Królowa!“ „Śmierć ministrom!“

Na czele ruchu stanęli jenerałowie Dulce, O'Donnel i Merino z brygadyerem Schagne (w tych doniesieniach niewspomniono imienia jenerała Campuzano); ten ostatni odprowadzał insurgentów, którzy z Madrytu puścili się drogą ku Saragossie.

Ludność niebrała udziału w powstaniu.

Nazajutrz powróciła Jej Mość Królowa z ministrami do Madrytu, na drodze witała ich wszędzie publiczność z radością.

Gaceta de Madrid ogłosiła królewski dekret, którym jenerała Dulce złożono z godności i odjęto tytuły, drugim dekretem proklamowano stan oblężenia i mianowano komisyę wojskową.

Kolumna wojska wyruszyła ze stolicy dla odparcia insurgentów, którzy w pobliżu Alkala zajęli mocne stanowisko.

Wojsko, które wiernem pozostało, okazuje jaknajwiększy entuzyazm.

Wiadomości z prowincyi dają zupełną otuchę i zapewniają zwycięztwo rządowi.

Moniteur zawiera następujące wiadomości z Madrytu z dnia 1. lipca:]

„Między insurgentami i król. wojskiem zaszła potyczka, w której tamci znaczną stratę ponieśli.

Załoga Madrycka pozostała wierną; spokojność niejest zaburzona w stolicy.

Dalej następuje depesza z Bajony pod dniem 2. lipca: Królewskim dekretem ogłasza się całe królestwo i należące do niego wyspy w stan oblężenia. Wyszedł rozkaz cernowania insurgentów i wysłania naprzeciw nich wojska ze wszystkich punktów.

Zapewniają, że już zakradła się dezercya między wojskiem powstańców, obrażeni będąc za podstęp, gdyż większa część żołnierzy wyruszyła z Madrytu na rozkaz, że się rewia odbywać będzie.

Dnia 2. lipca nieprzybyła do Paryża poczta z Madrytu.

Francya.

(Pogłoska o wyprawie wojska lądowego na morze bałtyckie.)

Paryż, 6. lipca. *Aach. Ztg.* donosi z Paryża: Dobrze zawiadomione osoby utrzymują za rzecz pewną, że niebawem ma odpłynąć na morze bałtyckie korpus wojska lądowego w sile 10.000 ludzi. Jenerał Baraguay d'Hilliers, który ma dowodzić tym korpusem, opuszcza jutro Paryż; uda się najprzód do Bologne dla inspekcyi zebranych w obozie wojsk, a potem odpłynie z dywizyą swoją. Mówią, że druga dywizya wkrótce się uda za pierwszą. Jako adjutant towarzyszy jenerałowi jego siostrzeniec, syn sławnego jenerała Foy. *(Zeit.)*

Belgia.

(Król Dom Pedro V. w Bruxeli.)

Bruxela, 6. lipca. Król Dom Pedro V. z Portugalii bawi tu wprawdzie pod nazwiskiem hrabi Guimaraens, ale odbiera ze wszech stron honory przynależne Monarsze. W towarzystwie jego znajduja się prócz młodszego brata księcia Oporto, marszałek Terceira, vicomte de Carrera i kilku adjutantów. Jego król. Mość zabawi dwanaście dni w Belgii, a potem odwiedzi Koburg, Berlin i Wiédeń i powróci na Paryż i Brest do państw swoich. *(Zeit.)*

Włochy.

Turyn, 30. czerwca. O nowem usiłowaniu umknięcia dwudziestu indywiduów, przyaresztowanych w tutejszym domu poprawy pisze *Gaz. di Venezia* co następuje: Aresztańci wyłamali podłogę swego więzienia i spuścili się do piwnicy, gdzie się najprzód uraczyli kilkoma butelkami wina; a że jeszcze był dzień, więc powrócili znowu do swojego więzienia i ukryli jak najlepiej zrobiony otwór. Projekt ich wydał, jak słychać, jeden z ich uczestników, który przezto spodziewał się wyjednać dla siebie polepszenie swego losu. Aresztańci, którym się pewiodła ucieczka z dnia 17. na 18., narażają na niebezpieczeństwo przyległe okolice stolicy.

Bononia, 22. czerwca. Dnie 17. i 21. b. m. jako rocznice obrania i wstąpienia na tron Jego Świątobliwości panującego Papieża, obchodzono i tutaj kościelną uroczystością, której uczestniczyło także stojące tu załogą c. k. austryackie wojsko. To samo donoszą z Perugi, Frosinone i innych miast kościelnego państwa.

Florencya, 30. czerwca. Dekretem Wielkiego Księcia przepisano normy, pod któremi mogą uczestniczyć toskańscy poddani w francuskiej, na rok 1855 wyznaczonej wystawie przemysłowości w Paryżu.

Księstwa Naddunajskie.

(Stan rzeczy w armiach naddunajskich.)

Wiédeń, 8. lipca. Odwrót rosyjskiej armii naddunajskiej odbywa się, jak pisze *Oest. Soldatenfreund*, z większą powolnością, niż pierwej się spodziewano. Rozmaite korpusy jej zajęły najpierwej, jak się zdaje, pozycyę nad Jałomicą; lewe skrzydło, jenerał Lüders, pod Hirsową; centrum, jenerał Dannenberg, pod Urzyczeny, prawe zaś skrzydło, jenerał Liprandi, pod Plojeszti.

Przy takiem stanowisku armii odbywał się transport materyałów i owych pięciu tysięcy rodzin bułgarskich, które z całym swym majątkiem przenoszą się do Rosyi, chociaż z trudnością, jednak regularnie i bez przerwy.

Ten sam dziennik pisze dalej: Wszystkie francuskie i angielskie wojska posiłkowe koncentrują się przez Konstantynopol w Warnie i przez Adryanopol w Burgas. Gallipoli jest zupełnie ogołocone z wojska; tylko silna komenda straży pełni tam służby garnizonowe. Książę Cambridge przybył d. 21., książę Napoleon 23., a marszałek St. Arnaud i Lord Raglan 24. do Warny. Wojska posiłkowe ustawiły się przy gościńcu operacyjnym Aladin-Dewno-Parawadu. Ostatnie z tych miast jestto dość ważna stacya wojskowa, którą obsadziła brygada jenerała Brauna dla utrzymania komunikacyi z obozującemi na wzgórzach Szumli wojskami bałkańskiej armii tureckiej. Siła angielsko-francuskiej armii wynosi dotąd 54.000 ludzi w Warnie i jej okolicach, i 16.000 ludzi będących w marszu z Adryanopola do Burgas nad czarnem morzem. Jak się dowiadujemy, ma być powiększona ta armia w ciągu miesięcy lipca i sierpnia o 15.000 angielskiego a 40.000 francuskiego wojska. Przed nadejściem zimy niebędzie jednak mogła ta armia licząca 130.000 ludzi ani w Bułgaryi ani w Krymie rozpocząć operacyi wojennych. — Składy i magazyny dla wojska w Warnie znajdują się w południowej części miasta i są podostatkiem zaopatrzone w żywność i furaż na 6 tygodni. Armia ta jednakże niema odpowiedniej artyleryi i prawie żadnych pociągów i niemoże się przeto oddalać od swoich magazynów.

Wszelako obadwaj naczelni wodzowie wojsk posiłkowych starają się przy pomocy władz tureckich dokupić do własnych pociągów armii jeszcze najmniej 18.000 zwierząt jucznych. Jak słychać, udadzą się przeznaczeni do tego komisarze do Ejaletów tureckich i do sąsiednich prowincyi, i zajmą się zakupieniem koni i mułów. Jeżli wodzom uda się pokryć tę niezbędną potrzebę armii, natenczas zostanie załatwione ważne zadanie administracyjne i dopiero wtedy będzie można pomyśleć o znaczniejszej operacyi strategicznej nad Dunajem lub w Krymie. Gdy ces. rosyjski marszałek Münich zabierał się do zdobycia półwyspu krymskiego, była armia jego licząca 50.000 wojska zaopatrzona w 90.000 zwierząt jucznych. Marszałek St. Arnaud wie o tem bardzo dobrze, i stara się przeto jak najgorliwiej o przygotowanie pociągów. Pierwej jednakże trzeba ukończyć podziałową organizacyę armii, a dopiero wtedy możnaby pomyśleć o skombinowanej operacyi floty i armii lądowej, gdyż dotychczas cechuje strategię angielsko-francuskiej armii czysto obronny charakter.

Do Ibraiłowa i Gałaczu przybywają bez ustanku wojska rosyjskie, które wracają z Bułgaryi i Wołoszczyzny i z całym materalem wojennym ciągną wprost ku Prutowi. Wielka rosyjska armia operacyjna posuwa się gościńcem z Bukaresztu do Fokszan. Podług wydanych dyspozycyi powinniby Rosyanie najdalej do 20. t. m. opuścić Wołoszczyznę. Godna uwagi, że od czasu przybycia księcia Paszkiewicza nad Dunaj niewysłano z Mołdawii ani jednego transportu wojska na niższy teatr wojny, coby koniecznie nastąpić było musiało, gdyby naczelny wódz miał był plan posunąć operacye wojenne ku przesmyku Bałkanu. *(W. Z.)*

(Ustęp z Wołoszczyzny nie idzie z pospiechem.)

Wiédeń, 8. lipca. *Lloyd* pisze: Na Hermannstadt nadeszła z dnia 5. b. m. wiadomość donosząca że od dnia 3. b. m. w północnych okolicach Aluty pokazują się podjazdy kozaków, i że dnia 2. Rosyanie znowu obsadzili Rimnik. Słychać że i w Slatynie stanęły znowu wojska rosyjskie. Jenerał Arnep przybył do Tergowist. Komunikacya pograniczna bardzo jest utrudniona a miejscami zupełnie przerwana. — Donoszą za rzecz pewną, że na mocy rozkazów nadeszłych prosto z Petersburga powstrzymany został pochód wojsk z Wołoszczyzny do Multan, a stojące jeszcze w Besarabii oddziały korpusu Osten-Sackena i Paniutyna, tudzież cały oddzielny korpus kirysyerów rusza do Multan.

Egipt.

Francuskie dzienniki donoszą z Alexandryi dd. 18. czerwca o przyszłej podróży syna wicekróla do Francyi i Anglii. Między innymi będzie towarzyszyć młodemu księciu także Suleiman Basza (pułkownik Selves). Jeneralni konzulowie Francyi i Anglii otrzymali już urzędowe uwiadomienie o tej podróży.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 10. lipca. *Litogr. koresp. austr.* pisze: Najwyższem pismem własnoręcznem z d. 5. lipca 1854 raczył Jego c. k. Apostolska Mość rozporządzić, ażeby bankowi narodowemu nakazano wydawać przepisane statutami zaliczki na austryackie papiery państwa i obligacye indemnizacyjne w ile możności jak największym rozmiarze i ażeby niezwłocznie postarano się o to, by zaliczki takie wypłacano bezpośrednio w istniejących w krajach koronnych i jeszcze założyć się mających bankach filialnych.

Hermannstadt, 9 lipca. Za główny powód odwrotu Rosyan podają w doniesieniu z głównej kwatery potrzebną koncentracyę. Dnia 4. b. m. przeglądał książę Gorczaków wojska w Maja, a potem udał się do Plojeszti. O wyjeździe księcia Paszkiewicza do Rosyi obiegają rozmaite pogłoski. — 6888 Bułgarow na 1864 wozach, z 12.913 sztukami bydła rogatego i z trzodą 32.830 sztuk owiec dążą do Bessarabii. Przygotowania do opuszczenia Bukaresztu odbywają się ciągle. Do Giurgewa wysłano tymczasem kilka oddziałów, mimo że Turcy nie usiłowali powtórnie wylądować w tem miejscu.

Tryest, 10. lipca. W sprawie zbankrutowanej firmy Gopcevich mianowano prywatną administracyę, która się uregulowaniem tej sprawy czynnie zajmuje. Zbiory pszenicy w Lombardyi są w przecięciu bardzo dobre. Ceny spadły w Medyolanie od dnia 10. z 70 na 52 lirów.

Turyn, 7. lipca. W Saluzzo i na innych miejscach obiegują petycye gwardyi narodowych o opuszczenie służby dziennnej. Ministeryum marynarki ostrzega żeglarzy, ażeby się nie zbliżali do przylądka Forcas na zachód od Melilli na wybrzeżu Marokkańskiem, dla krążących tam korsarzy. *(L. k. a.)*

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 3. lipca. Według doniesień handlowych sprzedawano w drugiej połowie zeszłego miesiąca na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy po 12r.49k.—12r.36k.—12r.54k.; żyta 10r.45k.—11r.36—11r.; jęczmienia 8r. 36k.—8r.24k.—8r.30k.; owsa 7r.46k.—6r.48k.—7r.; hreczki 0—8r. 24k.—8r.; kukurudzy 9r.57k.—10r.—10r.12k. Cetnar siana po 36k. —40k.—1r. Sąg drzewa twardego kosztował 5r.36k.—5r.12k.—7r., miękkiego 3r.54k.—4r.—5r. Za funt mięsa wołowego płacono $4^1/_5$k. —4k.—4k. i za garniec okowity 2r.—2r.14k.—1r.40k. m. k. Wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

(Targ Ołomuniecki na woły).

Ołomuniec. 5. lipca. Na dzisiejszym targu było tylko 248 sztuk wołów, a mianowicie przypędzili: Bernard Herliczka z Prossnitz 40 sztuk, Mojżesz Reiter z Raussnitz 27, Abraham Pflanzer z Mielicza 26, a w mniejszych partyach 155 sztuk.

Gatunek wołów galicyjskich był w przecięciu średni. Ceny były te same co zeszłego tygodnia i tylko nieznaczna część bydła pozostała niesprzedana. — W drodze sprzedali, a mianowicie w Biale: Smulski z Bukowiny 188 sztuk, Mondryk z Mistka 205 sztuk, Hersz Adler z Żurawna 235, Maticzka z Wieliczki 60 i Haska Brandstätter z Brzyska 30 sztuk. — W Boberku Samuel Allerhand 47 sztuk, a w mniejszych partyach sprzedali 78 sztuk. — W Lipniku: Hersz Allerhand z Żurawna 129 sztuk, Samuel Stamberger z Sącza 137, Selig Spiler z Żurawna 165, Majer Hirsz ze Lwowa 122, a w mniejszych partyach 46 sztuk. — Na targu Wiedeńskim było 1778 sztuk wołów, a za cetnar płacono 63 do 68 r. w. w. — Na przyszły tydzień spodziewają się spędu 2100 sztuk wołów z Galicyi.

Kurs lwowski.

Dnia 12. lipca.		gotówką złr.	gotówką kr.	towarem złr.	towarem kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	5	6	9
Dukat cesarski	„ „	6	8	6	11
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	10	37	10	41
Rubel srebrny rosyjski	„ „	2	3	2	4
Talar pruski	„ „	1	57	2	—
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	30	1	31
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	92	38	92	54

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 12. lipca 1854.		złr.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	—	—
Przedano „ „ 100 po	„ „	93	—
Dawano „ „ za 100	„ „	92	30
Żadano „ „ za 100	„ „	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 10. lipca o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — l. — Augsburg $130\frac{1}{2}$ l. — Frankfurt $129\frac{1}{4}$. — Hamburg $96\frac{1}{4}$ l. — Liwurna . — Londyn 12 40 l. — Medyolan 128 l. — Paryż $152\frac{1}{2}$ l.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{5}{4}$ — $85\frac{7}{8}$. Detto S. B. 5% 100 — 101 Detto $4\frac{1}{2}$% $75\frac{1}{8}$—$75\frac{1}{4}$. Detto 4% $68\frac{1}{4}$—$68\frac{1}{2}$. Detto z r. 1850 z wypłatą 4%. $89\frac{3}{4}$ — 90. Detto z r. 1852 4% $87\frac{1}{2}$ — 88. Detto 3% 55 — $55\frac{1}{2}$. Detto $2\frac{1}{2}$% $42\frac{1}{4}$—$42\frac{1}{2}$. Detto 1% $17\frac{1}{2}$—$17\frac{3}{4}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 84 — $84\frac{1}{4}$. Detto z krajów kor. 5% $82\frac{3}{4}$—83. Pożyczka z r. 1834 227 — $227\frac{1}{2}$. Detto z r. 1839 $126\frac{1}{8}$—$126\frac{3}{8}$. Detto z 1854 $89\frac{7}{16}$—$89\frac{11}{16}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 57—58. Obl. lom. wen. pożyc. z r. 1850 5% 102 — 103. Akc. bank. z ujmą 1260 — 1262. Detto bez ujmy 1058 — 1060. Akcye bankowe now. wydania 991—992 Akcye banku eskomp. 98 — $98\frac{1}{4}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda $171\frac{5}{8}$—$171\frac{3}{4}$. Wied.-Rabskie $82\frac{3}{4}$ — 83. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 275 — 277. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 20 — 25. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko-Neusztadzkiej $60\frac{1}{4}$ — $60\frac{3}{4}$. Detto żeglugi parowej 581 — 583. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 566 — 567 Detto Lloyda 566 — 568. Detto młyna parowego wiedeń. 135 — 136 Renty Como $13\frac{3}{4}$—$13\frac{7}{8}$. Esterhazego losy na 40 złr. $85\frac{1}{2}$ — 86. Windischgrätza losy $29\frac{1}{8}$—$29\frac{1}{4}$. Waldsteina losy $30\frac{1}{4}$—$30\frac{3}{8}$. Keglevicha losy $10\frac{2}{8}$—$10\frac{5}{8}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio $35\frac{3}{4}$ — $35\frac{1}{2}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 10. lipca o pół do 2. popołudniu.

Ces. dukatów stęplowanych agio $35\frac{1}{2}$. Ces. dukatów obrączkowych agio 35. Ros. imperyały 10.29. Srebra agio $31\frac{1}{2}$ gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 12. lipca.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{7}{8}$; $4\frac{1}{2}$ % —; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% —. Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 —. Wiédmiejsko bank. 1263.. Akcye bank. 1715. Akcye kolei półn. —. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 585. Lloyd 570. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. $496\frac{1}{4}$ złr.

Amsterdam l. 2. m. —. Augsburg $130\frac{1}{4}$ 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $129\frac{3}{4}$ l. 2. m. Hamburg 96 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 12 42. l. 3. m. Medyolan $128\frac{1}{2}$. Marsylia — l. Paryż 153 l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. $35\frac{3}{4}$. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. — lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. —. Pożyczka z roku 1854 $89\frac{9}{16}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12. lipca.

Hr. Karnicki Feliks, z Rogużna. — Hr. Badeni Alexander, z Stryja. — Hr. Borkowski Władysław, z Komarniec. — Hr. Drohojewski Józef, z Balicy.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 12. lipca.

Hr. Caboga, c. k. major, do Zaleszczyk. — Hr. Palfy, c. k. rotmistrz, do Krakowa — PP. Singer, c. k. feldmarszałek-porucznik, do Bartatowa. — Malczewski Juliusz, do Czernik.

Spostrzezenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 12. lipca.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	27 10 1	+ 13°	+ 19°	zachodni$_0$	pogoda
2 god. pop.	27 8 6	+ 19°	+ 13°	„	pochmurno
10 god. wie.	27 7 6	+ 15°		połud.-zach.$_0$	„

T E A T R.

Dziś: przedst. niem.: „**Das Mädl aus der Vorstadt,**“ czyli: „**Ehrlich währt am längsten.**“

Jutro: 14. lipca 1854

„Ciotunia“

Komedya w 3 aktach Alex. Hr. Fredry.

O s o b y:

Alina . . . . JP. Kasprzycka.
Panna Małgorzata . . . . JPanna Rutkowska.
Flora . . . . JP Radzyńska.
Edmund . . . . JP. Szturm.
Zdzisław . . . . JP. Reimers
Szambelan . . . . JP. Starzewski.
Jan . . . . JP. Urbański.

Scena w domu Aliny.

Zakończy:

„Stoliki magnetyczne“

Krotochwila w 1 akcie St. Bogusławskiego.

O s o b y:

Pan Gapiełło . . . . JP Rudkiewicz.
Henrieta jego siostra . . . . . . JP. Radzyńska
Helena jego córka . . . . JP Chełchowska.
Panna Fulgencya . . . . JPanna Rutkowska.
Julian . . . . JP. Woźniakowski.
Hektor . . . . JP. Szturm.
Justysia, Józef, Jan } służący w domu Gapiełły . . JPanna Kasprzycka. JP. Wisłocki. P. Urbański.

Scena w domu Gapiełły.

KRONIKA.

Stowarzyszenie ku popieraniu muzyki w Galicyi postanowiło uczcić powrót Jego cesarzew. Mości najdostojniejszego Arcyksięcia Karola Ludwika do Lwowa wykonaniem solennej serenady.

Dla ciągłej niepogody odbyła się wspomniona serenada dopiero d. 10. b. m. za spółdziałaniem wszystkich dyletantów muzyki miasta Lwowa.

Liczna publiczność otoczyła piękną wilę Skrzyńskich, gdzie Jego cesarzew. Mość zamieszkał na lato i przysłuchywała się z zejęciem dzwiękom muzyki rozlegającej się z oświetlonego bengalskim ogniem ogrodu.

Po odspiewaniu kantaty powitalnej utworu J. C. Kesslera udał się wydział stowarzyszenia muzyki do apartamentów Jego cesarzew. Mości z uniżoną prośbą, by najdostojniejszy Arcyksiąże raczył przyjąć łaskawie szczere hołdy stowarzyszenia. Jego cesarzew. Mość przyjął deputacyę z najłaskawszą uprzejmością, a wkońcu oświadczyć jej raczył podziękowanie i łaskawe względy Swoje.

Potem wykonano uwerturę do opery Rossiniego: pod tyt.: „gazza ladra,“ chór na głosy męzkie Kückena, następnie Flottowa, „taniec z pochodniami“ na instrumenta dęte, a nakoniec ułożoną przez p. J. C. Kesslera na cześć uroczystości Zaślubin Najjaśniejszego Pana kantatę na głosy męzkie.

— Znany z swej dobroczynności c. k. austryacki szambelan i tajny radca, książę **Franciszek Józef Dietrichstein** na Nikolsburgu, hrabia na Proskowie i Leslie, baron na Hollenburgu, Finkensteinie i Thalbergu, umarł dnia 8. lipca r. b. o pół do szóstej godzinie rano w swym pałacu w Wiédniu na Waehringer-strasse przeżywszy 87 lat. Pogrzeb odbył się we wtorek.

— Z Paryża donoszą: Z 1. lipca r. b. przyjdzie wielka opera mocą dekretu cesarskiego pod zarząd ces. listy cywilnej i będzie zostawać pod kierunkiem ministra cesarskiego domu z dodaną mu do pomocy komisyą nieustającą, która pod jego przewodnictwem będzie rozstrzygać wszyskie kwestye sztuki i naradzać się nad środkami potrzebnemi dla podniesienia opery. Członkami tej komisyi zostali mianowani: prezydent senatu Troplong, prezydent rady państwa Baroche, pierwszy szambelan Cesarza hrabia Bacciochi, wiceprezydent rady państwa Rouher, hrabia Morny, pan Chaix d'Est-Ange i jeneralny sekretarz ministeryum ces. domu pan Gautier, przeznaczony oraz na sekretarza komisyi, a nakoniec dyrektorem opery pan Roqueplan.

— Zatoka **Barösund**, w której połączyły się floty Napiera i admirała Deschines, jest prawie 6 mil długa a 7 do 8 mil szeroka; średnia jej głębokość wynosi 18 sążni i grunt jest bardzo dobry; ale dokoła otaczają ją ukryte szkopuły twardego, od fal morskich wygładzonego granitu. Niektóre z tych skał tworzą wysepki dość znacznej objętości, na których niema prawie żadnej wegetacyi. Na jednej z nich znajduje się latarnia morska a u stóp jej kilka budynków. Na oknach latarni morskiej wyryli Anglicy nazwy wszystkich swych okrętów. Przeszło 50 okrętów wojennych stało tu na kotwicach przedstawiając imponującą masę tułowów i masztów wszelkiego rozmiaru prawie z 3000 armat.

— W tajnym archiwie królewskim w Norymbergu odkryto haniebne przeniewierstwo, za które usunięto natychmiast przynależnego urzędnika. Bardzo wiele nader ważnych dokumentów (między temi 109 dyplomów cesarskich), najrzadsze książki i manuskrypta sprzedano tandeciarzom jako stary pergamin, a kilkaset odwiecznych aktów zmarnowano na makulaturę.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.* Z c. k. galic. drukarni rządowej.